

zaangażowania, nowe obszary, na których z zaskoczeniem odkrywa się obecność religijnych elementów, i stare tradycyjne struktury, w których wbrew zapowiedziom religia pozostaje obecna, to wszystko sprawia, że prognozy o śmierci religii mogą budzić poważne wątpliwości.

KS. JANUSZ CHYŁA

Ks. Jerzy Szymik, *O teologii dzisiaj. Zadania, piękno, przyszłość*, Bernardinum, Pelplin 2006, ss. 336.

Czy myśl o Bogu może porywać swoją świeżością? Co teologia może wnieść w kulturę dotkniętą wirusem rozpacz? Czy w XXI wieku zajmowanie się teologią, obecną znów na uniwersytetach, to zajęcie dla pięknoduchów? Czy w epoce postmodernistycznej mówienie o prawdzie (zwłaszcza objawionej) jest usprawiedliwione? To tylko niektóre pytania, jakie pojawiają się przy okazji refleksji o teraźniejszości i przyszłości teologii.

Temat poszukiwania i odnajdywania prawdy, która o ile nie zostaje sprowadzona jedynie do sfery intelektualnej jawi się jako nadająca życiu ludzkiemu sens, został podjęty przez ks. Jerzego Szymika w książce wydanej przez pelplińskie wydawnictwo Bernardinum pt. *O teologii dzisiaj. Zadania, piękno, przyszłość* (Pelplin 2006). Sam Autor przedstawia cel publikacji jako tożsamy z jednym z celów teologii. Jest nim „obowiązek prowokowania współczesnych do stawiania pytania o sens” (s. 22). Tak widziana teologia łączy w sobie wymiar intelektualny z duchowym, teoretyczny z praktycznym, akademicki z duszpasterskim. Związek ten jest z kilku powodów konieczny, a dla istnienia teologii – niezbędny. Płaszczyzną owocnie syntetyzującą te elementy jest sama osoba teologa oraz adresat, dla którego teologia powstaje. Książka ta jest napisana z zaangażowaniem twórcy i zarazem odbiorcy teologicznej myśli. Chodzi w niej o życie, powołanie, pracę, rozum, wolę, nadzieje... I to zarówno Autora, jak i czytelników.

Teologia zaprezentowana w omawianej publikacji nie tylko pomaga odnaleźć odpowiedzi na wyżej postawione pytania, ale i pozwala zadawać pytania coraz głębsze. Jawi się jako dziedzina, która rości sobie prawo nie tylko do poszukiwania, ale i odnajdywania odpowiedzi. Ten potencjał świadczy o jej sile. W procesie dochodzenia do prawdy o Bogu i człowieku poznanie i poszukiwanie tworzą swoisty krąg hermeneutyczny wzajemnego wyjaśniania. Dogmat chrystologiczny jest tu kluczem do zrozumienia całej rzeczywistości: „Im bliżej Boga, tym pełniejsze jest człowieczeństwo. I odwrotnie: w ludzkim odbija się Boskie” (s. 7).

Książka składa się z trzech części powiązanych pytaniem o „jest” teologii. Jaka jest? O czym jest? I czym jest? Pierwsza część, najobszerniejsza, to „Próba opisu. Jaka jest?”. „Jak dziś rozumieć teologię, jak żyć w jej przestrzeni, by z jej nauki,

z myślenia, które ona proponuje, wyprowadzić mądrość życia???” (s. 23). Na tak postawione pytanie odnajdujemy odpowiedź w siedmiu rozdziałach. Poprzedza je rozdział pt. „Od wierności (*heri*) i akceptacji (*hodie*)...”, w którym ks. Szymik zarysowuje miejsce uprawiana teologii. Tworzą je trzy elementy składowe: „kościelność, naukowość i otwarcie na współczesność” (s. 23).

Rozdział „Teologia jako nauka, czyli *scientia sui generis*” przedstawia drogę prowadzącą do poznania prawdy. Wiedzie ona przez *fides* i *ratio*. I mimo że występuje między nimi napięcie, to porządki te są komplementarne (por. s. 26). Gdy wiara i rozum utworzą – wraz ze słowem – triadę, mamy do czynienia z tzw. optyką inkarnacyjną. Cechująca się takim spojrzeniem teologia uczestniczy w Boskiej wypowiedzi „po ludzku” (por. s. 35). Służy człowiekowi poprzez budzenie wiary, przywracanie zaufania do rozumu i odwracanie procesu dewaluacji słowa (por. s. 40).

W rozdziale „Teologia jako sztuka, czyli *zwischen Musik und Literatur*” autor stara się ukazać komplementarność różnych elementów, które bywają przeciwstawiane (teologia i sztuka, prawda i piękno, „rzetelność myślenie i ufność serca”). Sztuka i Objawienie są ze sobą ontycznie spokrewnione w rzeczywistości piękna (por. s. 47). I znów mamy do czynienia z triadą. Tym razem tworzą ją prawda, dobro i piękno. Służą one ewangelizacyjnej teologii (por. s. 61).

W rozdziale „Teologia jako rozmowa, czyli *terapia promissa*” zostały ukazane pogranicza teologii jako miejsca zarówno obiecujące, jak i niebezpieczne. Misją teologii jest dialog, którego model znajduje się w dogmacie trynitarnym i chrystologicznym (por. s. 63). Dialog z kulturą i różnymi naukami poszerza zagadnienie *loci theologici* i ich twórczej obecności w warsztacie teologa (por. s. 77).

„Teologia jako terapia, czyli *medicina verbis*” to przedmiot kolejnej medytacji. Diagnoza postawiona współczesnemu człowiekowi i kulturze, w jakiej dane jest żyć sporej części ludzkości, jest w tym rozdziale zbieżna z myślą Jana Pawła II zawartą w adhortacji *Ecclesia in Europa* i Benedykta XVI obecną w encyklice *Spe salvi*. Człowiek cierpi, a tracąc nadzieję, cierpi jeszcze dotkliwiej, aż po rozpacz i utratę życia. Autor sporo się w kwestii nadziei po teologii spodziewa. Aby teologia była środkiem terapeutycznym winna być nie tylko prawdziwa w treści, ale i podana w odpowiedniej formie: „Język teologii, która ma być lecznicza dla dzisiejszego człowieka musi być egzystencjalny” (s. 96).

W kolejnym rozdziale: „Teologia jako doksolologia, czyli *ars adorationis*” czytamy o teologii, która jest sobą nie tyle wówczas, gdy mówi o Bogu, ile wtedy, gdy rozmawia z Bogiem. W swej najgłębszej istocie jest ona modlitwą (por. s. 109). Ksiądz Szymik w swoich medytacjach daleki jest zarówno od ideologii racjonalizmu, jak i fideizmu. Między racjonalnością i pobożnością istnieje twórcza więź: „Racjonalność nie występuje w stosunku do pobożności w relacji odwrotnie proporcjonalnej” (s. 111). Zostaje tu sformułowany tzw. postulat doksolologiczny. Dla zrealizowania potrzebuje on pogłębienia sensu subiektywnego i poszerzenia obiektywnego teologii – „W pierwszym wypadku chodzi o świętość, w drugim o otwartość na sygnały płynące «ze świata»” (s. 117).

„Teologia jako poszukiwanie Mistrza, czyli *docibilitas*” to temat kolejnego rozdziału. Teologia rodzi się ze słuchania Mistrza. Jest nim Jezus Chrystus, a ziemscy mistrzowie o tyle są mistrzami, o ile słuchają Boskiego Mistrza (por. s. 121). W rozdziale tym otrzymujemy konkretne wskazówki, jak rozpoznawać mistrza. A także jak stawać się z ucznia mistrzem i posiadać umiejętność ciągłego uczenia się.

Teologia jako nauka ma dopełnienie w teologii jako mądrości. Pogłębioną analizę tego zagadnienia spotykamy w rozdziale: „Teologia jako mądrość, czyli *integritas*”. Nauka i mądrość wzajemnie się potrzebują (por. s. 133); „Mądrość jest wiedzą integralną” (s. 134). Przeciwny jej jest skrajny irracjonalizm i jednostronny racjonalizm (por. s. 136). Teologia jako mądrość pozwala wszechstronnie widzieć Boga i świat oraz z zaangażowaniem w nim uczestniczyć (por. s. 137).

Pierwszą część książki wieńczy rozdział „...ku odnowie (*cras*)”. Jest to synteza wcześniejszych refleksji. Autor przedstawia w tym miejscu nadzieje, które wiąże z odnową teologii. Piesze, że „człowiek nie może się bez teologii obejść” i szczerze wyznaje: „jest mi ona bardzo droga” (s. 146). Teologia wymaga zaangażowania i miłości, aby jej owocem była nadzieja. „Odnowa teologii ma służyć misji ewangelizacyjnej Kościoła” (s. 146); czyni to wtedy, kiedy wchodzi na drogę Ewangelii, a zatem podlega *metanoi* (por. s. 150).

Po uzyskaniu odpowiedzi na pytanie „Jaka jest teologia?”, czytelnikowi może towarzyszyć pewien niedosyt. Dalsze rozdziały książki, podejmujące dwa kolejne pytania o teologię, nie są już tak obszerne jak wcześniejsze. Jednak celem publikacji nie jest udzielenie wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania. Autor, uwrażliwiając czytelnika na konieczny pluralizm metod badawczych i teologicznych ujęć, nie narzuca swojej własnej wizji teologii, ale zachęca do samodzielnych poszukiwań. Taki stan rzeczy usprawiedliwia też fakt, że książka nie jest traktatem czy wykładem wprowadzającym do teologii. Otwiera ona bowiem raczej pole do dyskusji, nie przedstawia natomiast definitywnych rozwiązań.

Odpowiedź na pytanie zawarte w tytule drugiej części: „Punkty węzłowe. O czym jest?” zawarta jest w czterech rozdziałach. W rozdziale pierwszym: „Współczesność. Głosić Ewangelię dziś” autor pokazuje wymiar uniwersalistyczny teologii na tle zjawisk społecznych i kulturowych, występujących zwłaszcza od II Soboru Watykańskiego. Za przewodników w myśleniu obiera Y. Congara, K. Rahnera i H.U. von Balthazara. Kolejny rozdział zatytułowany „Kultura. Iść z Nim od Emaus” ksiądz Szymik dzieli na trzy punkty: „Cienie. Odrzucenie Boga”, „Błaski. Pragnienie Boga”, „Propozycje. Co robić”. Ideą łączącą te punkty jest potrzeba zapatrzania się w Jezusa i świat współczesnych wędrowców do Emaus. „Człowiek. *Visio Dei, vita hominis*” – w tym rozdziale, zawierającym pogłębioną refleksję nad *Gaudium et spes*, teologia przedstawiona jest jako podstawa antropologii (por. s. 198). Myśl ta znajduje swoje dopełnienie w kolejnym rozdziale – „Chrystus. *Universale Concretum*” – prezentującym wizję chrystocentrycznego zorientowania całej dogmatyki (por. s. 219).

Część trzecia „Streszczenie. Czym jest?”, obok tekstu w języku polskim zatytułowanego „Teologia. *Scientia fidei, czyli scientia sui generis*”, zawiera jego tłumaczenie na język włoski, niemiecki i francuski. Dodatkowo Autor zamieścił wykład w języku hiszpańskim, wygłoszony w Sevilii w 1999 roku, paralelny (aczkolwiek nie tożsamy) z wcześniej wspomnianymi streszczeniami. Dołączenie do książki tekstów obcojęzycznych wychodzi naprzeciw jest odpowiedzią na postulat przekazywania naszej rodzimej myśli teologicznej czytelnikom posługującym się innymi językami. Do książki dołączona jest bibliografia i indeks osób.

Problematyka podjęta w książce zajmuje autora od wielu lat. Są to „owoce badań, dydaktyki i publikacji z dekady, z lat 1997–2006” (s. 7) profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1986–2005, a od 2005 roku pracownika Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego. Wcześniejsza publikacja, na której oparta jest pierwsza część omawianej pozycji to *Teologia w krainie pepsicoli* (Warszawa 1999), natomiast w najnowszej publikacji pt. *Teologia rozmowa o Bogu i człowieku* (Lublin 2008) możemy poznać kontynuację refleksji zawartej w książce *O teologii dzisiaj. Zadana, piękno, przyszłość*. Książd Szymik od lutego 2004 r. jest członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej, obecnie zajmującej się przygotowaniem dokumentu pod roboczym tytułem: *Teologia. Zadania i metoda* (por. s. 9). Można zatem mieć nadzieję, że niektóre z refleksji obecnych w tych publikacjach znajdują się w przygotowywanym dokumencie.

Autor książki jawi się jako bardzo solidny i wnikliwy badacz obszarów współczesnej kultury, w której teologia zajmuje poczesne miejsce. Mając zaufanie do Boga i człowieka oraz wiarę w możliwość ich twórczego spotkania, podejmuje odważny dialog z myślą współczesną. Czyni to z szacunkiem wobec objawionej prawdy i zawiłości ludzkiego życia. Poszukuje *loci theologici* także w miejscach, w których inni nie spodziewają się ich obecności. Jako naukowiec z duszpasterską pasją, szuka zagubionych owiec w miejscach, gdzie wielu zadowolonych statystycznym sukcesem zdaje się nie dostrzegać ich przynależności do Stada. Jest badaczem, a zarazem popularyzatorem teologii. Książka *O teologii dzisiaj. Zadania, piękno, przyszłość* w pełni odpowiada specjalizacji autora i napisana jest z zaangażowaniem osobistego świadectwa. Książd Szymik czerpie inspiracje z wielkich mistrzów teologii i literatury, ale i też z pracy z uczniami. Z ich myśli chętnie i często korzysta. To swoista kontynuacja tego, co najlepsze w klasycznym rozumieniu uniwersytetu. Relacja mistrza z uczniami polega tu nie tylko na nauczaniu, ale także słuchaniu (i czytaniu) tych, których naucza. Książka jest głęboko katolicka – nie tylko w konfesyjnym tego słowa znaczeniu, (choć w tym także!), ale również od strony metodologicznej i źródłowej.

Temat podjęty w publikacji jest interesujący nie tylko dla specjalistów, ale także dla amatorów teologicznych poszukiwań; chodzi wszak o człowieka i jego życie. Teologia jest tworzona dla człowieka i przez człowieka tego czasu. Autor porusza się po polach wciąż niezagospodarowanych. Formułuje postulaty teologii bliższej życiu i życia bliższego teologii oraz wyprowadza wiele implikacji praktycznych.

O tym, że teologia może być piękna w formie i treści Autor dzieła *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury* (dysertacja doktorska J. Szymika – Katowice 1994, 2007²) przekonuje nie tylko argumentacją teoretyczną, ale również stylem uprawiania teologii. Książd Szymik jako teolog i zarazem poeta przywiązuje wagę nie tylko do precyzji teologicznego języka czy jego komunikatywności, ale także do jego piękna. Taki sposób wyrażania myśli może prowokować czytelników preferujących język teologii scholastycznej do postawienia zarzutu o poetyzowanie. Autor, który obrał za motto książki słowa Kardynała Königa: „Nowym językiem głosić światu starą prawdę” (s. 22), ma świadomość możliwych zarzutów; niejednokrotnie były one formułowane wprost bądź pośrednio. Wyjaśnia więc potrzebę otwartości teologii na piękno: „Przeciwnicy tej koncepcji twierdzą, że teologia przebywająca zbyt blisko sztuki prędzej czy później, w taki czy inny sposób, znajdzie się na pozycjach «teologii poetyckiej» w wersji Don Cupitta, a jeśli nawet nie, to – w najlepszym razie – odbije się to na jej epistemologii, precyzji, naukowości (czyżby im bliżej prawdy, tym dalej od piękna? – doprowadźmy te zarzuty *ad absurdum*, by pokazać ich prawdziwe groźne konsekwencje)” (s. 55 n.).

Teologia ma przed sobą przyszłość dopóki będzie istniał człowiek. Teologia jest dla człowieka a jej przyszłość zależy od ludzkiej odpowiedzi danej samoobdarowującemu się Bogu. „Dzisiaj” teologii ma zakorzenienie w jej „wczoraj” i jest otwarte na „jutro”. Uczestniczy w dynamicznym procesie tradycji. Teologia i teolog wykracza ku przyszłości w oparciu o duchowe i intelektualne doświadczenie przeszłości i teraźniejszości. A książka *O teologii dzisiaj. Zadania, piękno, przyszłość* stanowi tu bardzo pozytywny przyczynek do poszukiwania sposobów twórczego przekazu Słowa Bożego pomimo nieporadności ludzkich słów.

MAŁGORZATA KONARSKA

Catholic Universities in the New Europe, red. Ch. Grabowski, P. Gutowski, A. Kijewska, Lublin 2005, ss. 345.

Czy w dzisiejszych czasach refleksje podejmowane na uniwersytetach przynoszą więcej nadziei i dobra w świecie? Jakie standardy nauczania powinny w nich funkcjonować? Jaka jest specyfika uniwersytetów określanych mianem katolickich? Jak rozumieć ową katolickość? Jaki jest wkład katolickich uczelni w kształtowanie myślenia wielu pokoleń? Jak wypełniać katolicką misję uniwersytetu, utrzymując jednocześnie jego w pełni naukowy, profesjonalny charakter? Jak ustrzec się przed ideologizacją? Jak wreszcie zachować istotę katolickości i modyfikować sposób jej przekazu w zmieniającym się świecie?

Na te i wiele innych pytań próbowali odpowiedzieć uczestnicy konferencji zorganizowanej przez Wydział Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego